

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki na członków zarządu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 lutego 2018 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w G.

z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt III AUa .../17,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 września 2017 r., sygn. akt III AUa .../17 Sąd Apelacyjny w G. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z 15 grudnia 2016 r., sygn. akt IV U 189/13 w części dotyczącej odwołania W.W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 10 grudnia 2012 r., i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Decyzją z 10 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., na podstawie na podstawie art. 107 § 1 i § 2 pkt 2, art. 108 § 1, art. 116 § 1 i § 2

ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.) w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), orzekł o solidarnej odpowiedzialności P. P., W.W. i G. G. H., jako członków zarządu „P.” spółka z o.o. w W., za jej zobowiązania z tytułu zaległych składek na:

- ubezpieczenia społeczne za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 193.435,46 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 115.239,00 zł;

- ubezpieczenie zdrowotne za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 53.295,77 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 32.063,00 zł;

- Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 18.016,95 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 10.864,00 zł, tj. w łącznej kwocie 422.914,18 zł (w tym 264.748,18 zł należności głównej oraz 158.166,00 zł odsetek).

Wyrokiem z 15 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. w punkcie II wyroku oddalił odwołanie W.W. i zasądził od niego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. „P.” spółka z o.o. z siedzibą w W. jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym na podstawie wpisu z dnia 13 lipca 2005 r. dokonanego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w T. VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Przedmiotowy wpis nie był podważany przed sądem rejestrowym w trybie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U z 2016 r., poz. 687 ze zm.).

Według informacji zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym w okresie od dnia 13 lipca 2005 r. członkami zarządu są cały czas: P. P. - prezes, W.W. - wiceprezes i G. H. - członek zarządu. Przedmiotowy wpis nie był podważany ani

modyfikowany przed sądem rejestrowym w trybie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 687 ze zm.).

W dniu 9 czerwca 2010 r. Komornik Sądowy przy Sądzie M. M., działając na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec „P.” spółka z o.o. z siedzibą w W.. Postanowienie z dnia 27 kwietnia 2012 r. o umorzeniu postępowania wobec „P.” spółka z o.o. z siedzibą w W. z uwagi na bezskuteczność postępowania wydał również Naczelnik Urzędu Skarbowego w B.

Do dnia 10 grudnia 2012 r. „P.” spółka z o.o. z siedzibą w W. posiadała zobowiązania wobec ZUS z tytułu zaległych składek na:

- ubezpieczenia społeczne za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 193.435,46 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 115.239,00 zł;

- ubezpieczenie zdrowotne za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 53.295,77 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 32.063,00 zł;

- Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. oraz od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. w kwocie 18.016,95 zł należności głównej oraz odsetek za zwłokę ustalonych na dzień 10 grudnia 2012 r. w kwocie 10.864,00 zł, tj. w łącznej kwocie 422.914,18 zł (w tym 264.748,18 zł należności głównej oraz 158.166,00 zł odsetek).

Nie składano wniosku o ogłoszenie upadłości „P.” Sp. z o.o. z siedzibą w W., nie wszczęto także postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) wobec wspomnianej spółki.

Postępowanie przygotowawcze, które prowadziła Komenda Miejska Policji w W., w sprawie o sfalszowanie w nieustalonym miejscu i okresie do dnia 10 grudnia 2012 r. podpisów na dokumentach warunkujących udział jako członka zarządu we władzach „P.” spółka z o.o. z siedzibą w W. na szkodę G. H., tj. o czyn z art. 270 § 1 kk, zostało prawomocnie umorzone.

Sąd Apelacyjny uchylając zaskarżony wyrok w części dotyczącej odwołującego się W.W. uznał, że apelacja skutkowałą koniecznością uchylenia wyroku w zaskarżonej części, jednak nie wszystkie zawarte w niej argumenty były zasadne.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął, że: 1) ciężar dowodu legalności powołania i istnienia mandatu apelującego, jako członka zarządu Spółki, spoczywał na W. W., a ponadto 2) że wpis zarządu Spółki do KRS ma charakter konstytutywny. Tymczasem w orzecznictwie sądowym i w doktrynie utrwalone jest stanowisko, że sam wpis nie decyduje, czy ktoś jest czy nie jest członkiem zarządu, bowiem status prawny członka zarządu spółki określają umowa spółki i przepisy art. 201-211 k.s.h. Nietrafne jest powoływanie się w sprawie na skutki wpisu do KRS wynikające z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 700). Skutki te dotyczą bowiem relacji podmiotu rejestrowego (spółki z o.o.) z osobami trzecimi, a nie relacji członków zarządu tego podmiotu z wierzycielami spółki. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby uznać, iż apelujący W. W. status członka zarządu uzyskał na podstawie prawotwórczego wpisu do KRS, korzystającego przy tym z nieobalonego przez skarżącego domniemania prawdziwości w stosunkach pomiędzy odwołującym się, a Zakładem jako wierzycielem Spółki. Przyjęcie tego błędnego założenia (wadliwa wykładnia prawa materialnego), skutkowało niewyjaśnieniem przez Sąd pierwszej instancji okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, którymi są w pierwszej kolejności - jak wskazano wyżej - legalność powołania W.W. i istnienie jego mandatu w okresach spornych.

Sąd Apelacyjny zauważył, że z odpisu pełnego Spółki z KRS z dnia 26 czerwca 2012 r. wynika, że sąd rejestrowy dokonał wpisu o trzyosobowym zarządzie spółki P. - składającym się ze wspólników Spółki - na podstawie umowy Spółki z dnia 11 marca 2005 r. Zatem treść postanowień zawartych w umowie Spółki jest decydująca dla oceny legalności powołania apelującego do zarządu.

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że w dniu 11 lutego 2004 r. apelujący udzielił pełnomocnictwa P. P. do zawarcia umowy Spółki zgodnie z projektem załączonym do pełnomocnictwa w wymaganej formie oraz do podejmowania

wszelkich uchwał wymaganych dla prawnie skutecznego powstania spółki, do składania względnie dokonywania oświadczeń i zgłoszeń. Zgodnie z § 1 projektu umowy W. W., G. H. i P. P. oświadczają, że zakładają spółkę z ograniczoną odpowiedzialności o treści określonej w kolejnych postanowieniach projektu umowy; stosownie do § 14 pkt 2, § 20, § 21 pkt 1 projektu, organem spółki jest zarząd powoływany uchwałą Zgromadzenia Wspólników na okres trzech lat, który ma się składać z jednego do trzech członków. W myśl § 26 projektu umowy Spółki, jej wspólnicy wybrać mieli pierwszy zarząd składający się z trzech osób: P. P., W. W., G. H. Odpis wpisu Spółki w KRS z 2012 r. potwierdza, iż postanowienia umowy Spółki z 11 marca 2005 r. zawierały treść odpowiadającą § 26 projektu umowy.

Ponieważ wskazanym powyżej pełnomocnictwem apelujący upoważnił P.P. do zawarcia umowy Spółki i wyboru pierwszego zarządu Spółki z jego udziałem, nie może skutecznie zarzucać w sprawie, że nie miał wiedzy o powstaniu Spółki i o powołaniu go na członka jej zarządu. W sytuacji gdy, umowa Spółki z dnia 11 marca 2005 r. została zawarta przez P.P. działającego w imieniu własnym i w imieniu wspólników W.W. oraz G. H. - w granicach udzielonego przez nich pełnomocnictwa, to nieskuteczny jest zarzut apelującego, że nie wyraził on zgody na powstanie Spółki, oraz że nie miał wiedzy, iż taka powstała. Z istoty pełnomocnictwa wynika bowiem, iż pełnomocnik działa w imieniu i na rzecz mandanta - art. 95 § 2 k.c. i art. 96 k.c.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji przyjął, że skoro dla prawidłowości powołania na funkcję członka zarządu nie ma znaczenia treść wpisu do KRS, to bezskuteczny jest zarzut skarżącego niezwyfikowania przez Sąd Okręgowy (wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych strony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i przesłuchania strony) autentyczności dokumentów warunkujących wpis Spółki do KRS, gdyż dotyczy okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

Podsumowując swoje dotychczasowe rozważania Sąd Apelacyjny ocenił, że materiał zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że z dniem 11 marca 2005 r. apelujący został skutecznie powołany w skład zarządu P. spółki z o.o. (najpierw w organizacji, a następnie od daty wpisu do rejestru tj. od 13 lipca 2005 r. spółki z o.o.). Jednakże przepis art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej w brzmieniu

obowiązującym w dacie decyzji wymagał wykazania przez pozwanego, że apelujący miał mandat członka zarządu w dacie wymagalności spornych zobowiązań Spółki tj. zobowiązań za okres od kwietnia do grudnia 2007 r. i od lutego 2008 r. do lipca 2010 r. Fakt ten był bowiem kwestionowany przez skarżącego. Sąd Okręgowy nie dokonał jednak, zdaniem Sądu odwoławczego, żadnych ustaleń w powyższym zakresie. Nie wyjaśnił ile wynosiła kadencja W.W. wynikająca z postanowień umowy Spółki oraz do kiedy przysługiwał mu mandat do sprawowania funkcji zważywszy na treść przepisów art. 202 k.s.h. W aktach brak umowy Spółki, dokumentów, uchwał, protokołów pozwalających na takie ustalenie, w tym na stwierdzenie, że skarżący ponownie został powołany do zarządu po upływie pierwszej kadencji, oraz że do lipca 2010 r. przysługiwał mu mandat członka zarządu Spółki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, z odpisu pełnego KRS wynika jedynie, iż wpis trzyosobowego zarządu w osobach: W. W., G. ., P.P., dokonano na podstawie umowy Spółki z dnia 11 marca 2005 r., a brak jest danych do ustalenia, czy wspólnicy Spółki ponownie wybrali zarząd - stosownie do art. 201 § 4 k.s.h., a jeżeli tak to jaki był jego skład osobowy. Powyższe ma wprost znaczenie dla odpowiedzialności skarżącego, jako członka zarządu Spółki.

Konkludując Sąd drugiej instancji uznał, że w dotychczas ustalonych okolicznościach faktycznych nie ma jasności co do tego, czy skarżący winien odpowiadać według reguł określonych w art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej. Sąd Okręgowy nie rozpoznał, zatem istoty sporu.

Na ten wyrok pełnomocnik organu rentowego złożył zażalenie, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe oraz błędne zastosowanie polegające na uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazaniu sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania pomimo rozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy w przedmiocie odpowiedzialności W.W., jako członka zarządu „P.” spółka z o.o. w W., za jej zobowiązania z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

2) art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe oraz błędne zastosowanie polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi pomimo rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji w zakresie wyznaczonym treścią decyzji organu rentowego,

3) art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe oraz błędne zastosowanie polegające na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi pomimo braku konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w G. oraz zasądzenie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Wnioskodawca nie składał odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Zażalenie w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zamyka się w płaszczyźnie formalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, a zwłaszcza na przesłankach uchylenia rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. W ten sposób ukształtowane warunki brzegowe wykluczają ingerencję w merytoryczne stanowiska orzekających Sądów. Zatem w tym postępowaniu kontroli Sądu Najwyższego zostaje poddana wyłącznie przesłanka uchylenia zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2017 r., I UZ 36/17, LEX nr 2434480). Jeżeli przyczyną uchylenia wyroku było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, to kontrola Sądu Najwyższego ogranicza się do oceny prawidłowości zastosowania art. 386 § 4 k.p.c., a więc trafności zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji stanu sprawy jako występowania w niej tej podstawy, nie obejmuje natomiast ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2017 r., I CZ 104/17, LEX nr 2426565).

Uzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza przypadkami nieważności postępowania lub też gdy zachodziły podstawy do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2017 r., II UZ 89/17, LEX nr 2434461). Omawiane pojęcie należy rozumieć jako nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2018 r., III UZ 13/17, LEX nr 2428771). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano również, że „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. polega na poprzestaniu na błędnym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) albo na zaniechaniu zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, niezbadaniu podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo całkowitym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanego (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2017 r., II PZ 19/17, LEX nr 2401067).

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej;

respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013 nr 5, poz. 68, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, LEX nr 2151416, z 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16, niepubl. i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu, nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona wyczerpującej oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym. Nieuprawniona jest jednak teza, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy, świadczy potrzeba poczynienia nowych ustaleń, co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 113/16, LEX nr 2094781, z 20 stycznia 2015 r., V CZ 91/14, LEX nr 1652418, z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, LEX nr 1677147 oraz z 17 stycznia 2018 r., IV CZ 98/17, LEX nr 2435658). Zaniechanie dokonania jednoznacznych ustaleń nie realizuje bowiem dyspozycji art. 386 § 4 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2017 r., II PZ 17/17, LEX nr 2383252). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela również pogląd, że prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie, i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, LEX nr 2400310). Należy przy tym pamiętać, że orzeczenia kasatoryjne nie uzasadnia nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego, w tym usunięcia jego wad oraz przeprowadzenia dowodów bezpodstawnie pominiętych przez sąd pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, LEX nr 2401100).

Wobec powyższego orzecznictwa zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego organu rentowego, że w niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z

przesłanek wydania orzeczenia kasatoryjnego, o których mowa w art. 386 § 4 k.p.c., w szczególności nie sposób uznać, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Bez wątpienia rozpoznawana sprawa dotyczyła odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 10 grudnia 2012 r., a zatem jej zakres wyznaczony był treścią zaskarżonej decyzji i odwołaniem wnioskodawcy. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji bez wątpienia orzekł co do istoty sprawy, rozstrzygając ją materialnie. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do odwołania wnioskodawcy, ocenił jego zarzuty i dowody zgromadzone w sprawie, a następnie (nie oceniając merytorycznej poprawności tego rozstrzygnięcia) orzekł o oddaleniu odwołania.

Natomiast podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd drugiej instancji stanowiły występujące w niniejszej sprawie (w ocenie Sądu Apelacyjnego) braki w ustaleniach faktycznych i w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Jak już jednak wskazano powyżej, orzeczenia kasatoryjnego nie uzasadnia nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego, w tym usunięcia jego wad oraz przeprowadzenia dowodów bezpodstawnie pominiętych przez sąd pierwszej instancji. W takiej bowiem sytuacji Sąd Apelacyjny powinien sam uzupełnić postępowanie dowodowe, w ramach przysługujących mu kompetencji. Jak bowiem słusznie zauważył skarżący, postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania rozpoznawczego i wykonywana w jego ramach funkcja kontrolna nie narusza jego rozpoznawczego charakteru. Należy mieć na uwadze, że w polskim postępowaniu cywilnym przyjęto model apelacji pełnej, który najlepiej widać w treści art. 382 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Zatem w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji rozpoznając apelację jednej ze stron od wyroku sądu pierwszej instancji, dostrzega braki w postępowaniu dowodowym, powinien w pierwszej kolejności braki te uzupełnić samodzielnie, dopiero jeżeli stwierdzone braki nie dają się usunąć na etapie postępowania apelacyjnego dopuszczalne jest przyjęcie, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał

istoty sprawy, czy też wymagane jest powtórzenie postępowania dowodowego w całości.

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego byłoby słuszne, gdyby sąd pierwszej instancji nie zbadał podstaw odwołania, nie przeprowadził w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokonał wyczerpującej oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym, jednak Sąd Okręgowy wszystkie te elementy wykonał, możliwe, że w sposób niepełny lub błędny, jednak w kompetencji Sądu drugiej instancji leżało usunięcie tych braków w ramach postępowania apelacyjnego. W związku z tym, że Sąd odwoławczy stwierdził, że w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie ustalono w sposób wystarczający, że apelujący miał mandat członka zarządu w dacie wymagalności spornych zobowiązań Spółki tj. zobowiązań za okres od kwietnia do grudnia 2007 r. i od lutego 2008 r. do lipca 2010 r., nie wyjaśnił ile wynosiła kadencja W.W. wynikająca z postanowień umowy Spółki oraz do kiedy przysługiwał mu mandat do sprawowania funkcji zważywszy na treść przepisów art. 202 k.s.h., a ponadto ocenił, że w aktach sprawy brak umowy Spółki, dokumentów, uchwał, protokołów pozwalających na takie ustalenie, w tym na stwierdzenie, że skarżący ponownie został powołany do zarządu po upływie pierwszej kadencji, oraz że do lipca 2010 r. przysługiwał mu mandat członka zarządu Spółki, powinien tych ustaleń i uzupełnień materiału dowodowego dokonać samodzielnie. Nie można się bowiem zgodzić z Sądem drugiej instancji, że Sąd Okręgowy nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń, Sąd ten oparł się bowiem w tym zakresie na danych uzyskanych z Krajowego Rejestru Sądowego, uznając, że są one wystarczające do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy i oddalenia odwołania, sam fakt, że Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i uważa, że postępowanie dowodowe wymaga uzupełnienia, nie oznacza, że Sąd Okręgowy nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń i nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem Sąd ten odniósł się do żądania i zarzutów zawartych w odwołaniu od decyzji organu rentowego.

Rozstrzygając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny we własnym zakresie uzupełni zatem materiał dowodowy, przeprowadzając stosowne dowody, w stopniu,

w jakim uzna to za konieczne, dokona własnych ustaleń faktycznych, a następnie rozstrzygnie sprawę merytorycznie.

Z tych powodów, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc